Sygn. akt ***II AKa 100/17***

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Olszewski
Sędziowie:	SA Grzegorz Chojnowski (spr.) SA Andrzej Mania
Protokolant:	sekr. sądowy Anna Kaczmarek

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej Szczecin- Zachód w Szczecinie Magdaleny Skowrońskiej

po rozpoznaniu w dniu 5 października 2017 r. sprawy

M. G.

oskarżonego z art. 148 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 4 kwietnia 2017 r., sygn. akt III K 139/16

I. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. M. (1) kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

SSA Grzegorz Chojnowski SSA Andrzej Olszewski SSA Andrzej Mania

Sygn. akt II AKa 100/17

UZASADNIENIE

M. G. został oskarżony, o to że:

I. w nocy z 8 na 9 listopada 2015 r. w S. w mieszkaniu przy ul. (...) działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia M. M. (2) zadał jej jeden cios nożem w okolice szyi, czym spowodował u pokrzywdzonej ranę kłuto-ciętą szyi z masywnym krwotokiem zewnętrznym i wykrwawieniem oraz jednoczesnym zaaspirowaniem krwi do dolnych dróg oddechowych, skutkującą jej zgonem,
tj. o przestępstwo z art. 148 § 1 k.k.

II. w nocy z 8 na 9 listopada 2015 r. w S. w mieszkaniu przy ul. (...) działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia W. W. zadał mu liczne ciosy nożem w okolice szyi, głowy i klatki piersiowej, czym spowodował u pokrzywdzonego rany szyi, głowy i klatki piersiowej szyi, w tym rozległą ranę kłuto-ciętą w okolicy lewej kąta żuchwy z masywnym krwotokiem zewnętrznym i następowym wykrwawieniem, skutkującą jego zgonem,

tj. o przestępstwo z art. 148 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2017 r., w sprawie
o sygn. akt III K 136/16:

1. Oskarżonego M. G. uznał za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i za przestępstwa te, uznając, że stanowią one ciąg przestępstw, na podstawie art. 148 § 1 k.k w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności.

2. Na podstawie art. 63 § 1 k.k., na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 09 listopada 2015 r., godzina 20:45.

3. Zasądził od Skarbu Państwa, na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata M. M. (1) kwotę 1033,20 (jeden tysiąc trzydzieści trzy 20/100) złotych, łącznie
z podatkiem VAT, tytułem wynagrodzenia adwokata za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną z urzędu.

4. Określił, iż koszty procesu ponosi w całości oskarżony, w tym 600,00 (sześćset) złotych opłaty.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie wywiódł obrońca oskarżonego zaskarżając go w całości na korzyść M. G.. Sformułował zarzuty następującej treści:

„1. Błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na uznaniu, że zamach ze strony pokrzywdzonych ustał w momencie gdy oskarżonemu udało się odepchnąć na kanapę W. W. i uwolnić się z uścisku M. M. (2), podczas gdy analiza materiału dowodowego zebranego w sprawie prowadzi do wniosku, że wydarzenia mające miejsce w niewielkim pokoju mieszkania W. W. miały charakter dynamiczny, następowały jedno po drugim i nie sposób jest mówić o sytuacji ustania zagrożenia ze strony pokrzywdzonych.

- Co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia, że oskarżony nie działał w ramach kontratypu obrony koniecznej.

2. Obrazę przepisów prawa procesowego, a to art. 7 w zw. z art. 410 Kpk polegającą na:

a) nie dokonaniu pełnej i prawidłowej oceny dowodu z protokołu oględzin ciała M. G. wraz z opinią, a także ustnej uzupełniającej opinii biegłego M. P. czego skutkiem było całkowite pominięcie ujawnionych obrażeń w postaci wielofragmentowego przezstawowego złamania podstawy IV kości śródręcza lewego i powiązania ich ze stanem faktycznym sprawy i wyjaśnieniami oskarżonego, a w konsekwencji brak ustaleń w zakresie przyczyn powstania tych obrażeń, podczas gdy prawidłowa analiza i ocena tych dowodów prowadzi do wniosku, że powstały one zgodnie z twierdzeniami oskarżonego w wyniku popchnięcia go przez W. W. na stojącą w pokoju ławę, co jednocześnie nie uniemożliwiało oskarżonemu - zdaniem biegłego - zadania ciosów pokrzywdzonym dzierżąc nóż w tej właśnie ręce.

b) Błędnej i dowolnej ocenie dowodu z pisemnej i ustnej opinii psychiatryczno-
-psychologicznej skutkującej uznaniem, że M. G. działał w zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonych, działając pod wpływem złości
i woli odwetu, co było zgodne z jego cechami osobowościowymi ustalonymi
w wyniku badań psychiatryczno-psychologicznych, podczas gdy prawidłowa ocena tych dowodów prowadzi do wniosku, że stwierdzone właściwości oskarżonego oraz nieprawidłowości w jego osobowości (takie jak: niska kontrola ekspresji swoich emocji, słaba odporność na sytuacje emotogenne i kontrola swoich zachowań, a także mechanizmy

zmieniające percepcję siebie i świata) w istotny sposób wpływały na ocenę sytuacji przez oskarżonego i sposób stosowania podejmowanych środków zmierzających do odparcia zamachu.

c) Błędnej, dowolnej i sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego w postaci wyjaśnień oskarżonego, w szczególności zbyt rygorystyczne i literalnie traktowanie pierwszych wyjaśnień oskarżonego poprzez uznanie, że twierdzenia oskarżonego odnośnie działania w obronie koniecznej wynikały wyłącznie z przyjętej przez niego linii obrony, podczas gdy oskarżony od początku konsekwentnie wskazywał, że został zaatakowany i jego działanie było podyktowane koniecznością obrony.

d) Błędną i dowolną ocenę materiału dowodowego w postaci zeznań świadków U. Z., I. M., D. M. i G. S. polegającą na pominięciu przy ustalaniu stanu fatycznego wskazywanych przez nich istotnych okoliczności dotyczących pokrzywdzonych (ich silnego uzależnienia od alkoholu, przestępczej przeszłości, agresywnych zachowań i dopuszczania się przemocy fizycznej), co miało wpływ na ustalenie Sądu, że w chwili użycia wobec pokrzywdzonych noża, nie występowało względem oskarżonego niebezpieczeństwo ze strony pokrzywdzonych, podczas gdy prawidłowa analiza tych dowodów i ich powiązanie z resztą dowodów w szczególności protokołami wyjaśnień oskarżonego prowadzi do wniosku, że M. G. miał prawo obawiać się o swoje zdrowie
i życie i zastosować dostępny mu sposób obrony.

e) Błędną i dowolną ocenę materiału dowodowego, a to protokołów medycznych
z sekcji zwłok pokrzywdzonych poprzez uznanie, że stan upojenia alkoholowego pokrzywdzonych skutkował opóźnieniem ich ruchów i uniemożliwiał pokrzywdzonemu W. W. szybkie podniesienie się z kanapy po odepchnięciu przez oskarżonego, przy czym sąd kompletnie nie wziął pod uwagę tej okoliczności, że pokrzywdzeni byli nałogowymi alkoholikami, spożywali alkohol
w dużych ilościach codziennie, a w związku z powyższym ich tolerancja na alkohol
i możliwość funkcjonowania pod jego wpływem była diametralnie inna niż
w przypadku osób nieuzależnionych, nadto działanie alkoholu stanowiło napęd dla ich agresywnych zachowań."

Jako zarzut ewentualny, apelujący wyrokowi zarzucił:

1. Rażącą niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary 25 lat pozbawienia wolności, która to kara nie uwzględnia przedmiotowych i podmiotowych okoliczności łagodzących w postaci działania oskarżonego w wyniku reakcji na wymierzony przeciwko niemu atak jak również stwierdzonych u oskarżonego cech osobowości, które niejako warunkowały u niego wzmocnione reakcje obronne niezależne od jego woli - które to okoliczności niewątpliwie wpływają na stopień winy i społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego."

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca oskarżonego wniósł o: „zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie odmiennie co do istoty poprzez uznanie, że oskarżony dopuścił się popełnienia czynów działając w ramach kontratypu obrony koniecznej i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie
w razie uznania, że oskarżony przekroczył granicę obrony koniecznej - nadzwyczajne złagodzenie kary."

Natomiast w stosunku do zarzutu ewentualnego, wniósł o „zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie odmiennie co do istoty poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 15 lat pozbawienia wolności."

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarzuty podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego okazały się – przynajmniej w części – o tyle zasadne, iż doprowadziły do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania sprawy. Tym samym, Sąd odwoławczy w swych rozważaniach ograniczy się do omówienia tych kwestii, które doprowadziły do kasatoryjnego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, zaś na obecnym etapie postępowania odnoszenie się do każdego ze sformułowanych zarzutów skarżącego byłoby przedwczesne.

Zgodnie z zasadami trafnej reakcji karnej (art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.), prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.), obiektywizmu (art. 4 k.p.k.) i swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), Sąd pierwszej instancji był zobowiązany do poddania w toku procesu, w tym w szczególności w fazie wyrokowania, szczegółowej analizie wszelkich okoliczności sprawy istotnych z punktu widzenia prawidłowego rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu. Z taką samą uwagą i według tożsamych reguł Sąd ten powinien rozważyć i ocenić dowody obciążające, jak i odciążające oskarżonego. Następnie zaś niezbędne było zajęcie w odniesieniu do powyższych kwestii kompleksowego, logicznego i wyczerpującego stanowiska w części motywacyjnej wyroku. Sąd Okręgowy, z przyczyn szczegółowo wskazanych poniżej, nie sprostał w pełni powyższym standardom. Sąd odwoławczy czuje się zatem także zobligowany do zwrócenia uwagi na to, iż w skutek tych uchybień, które spowodowały niejako „spłaszczenie" problematyki sprawy, utrudniona w istotny sposób została kontrola instancyjna.

Konkretyzując przyczyny uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że Sąd Okręgowy w Szczecinie chociaż przeprowadził w toku przewodu sądowego znaczącą ilość dowodów i na ich podstawie poczynił w istotnej części prawidłowe ustalenia faktyczne, to jednak pewne zagadnienia niezbędne z punku widzenia ostatecznego rozstrzygnięcia, wyjaśnił jedynie ogólnikowo, bądź wogóle się do nich nie odniósł. Przede wszystkim, jasnym jawi się po analizie treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, że rozumowanie Sądu meriti ukierunkowane było na umotywowanie wyłącznie jednego założenia, bez podjęcia weryfikacji innych - doniosłych
i niezbędnych do przeanalizowania. Dodatkowo na słowa krytyki zasługuje również fakt, że Sąd Okręgowy podejmując rozważania w sprawie, w niedostateczny – żeby nie powiedzieć, że znikomy – sposób dokonał analizy zamiaru sprawcy w odniesieniu do czynu, którego się on dopuścił wobec M. M. (2). Ostatecznie zważając na fakt, iż uzasadnienie wyroku jest jedynym dokumentem sprawozdawczym, który pozwala na odczytanie czym kierował się sąd ferując konkretne rozstrzygnięcie, wymagać należy od Sądu meriti dogłębnej analizy prawnej ustalonego stanu faktycznego. Uwzględniając powyższe, krytycznie należy oceniać posługiwanie się jedynie ogólnikowymi stwierdzeniami przez Sąd argumentujący swoje stanowisko, dokonywanie selektywnych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji również wybiórczej analizy prawnej zagadnienia. Taka argumentacja nie może bowiem podlegać ochronie gwarantowanej przez art. 7 k.p.k., jako wyczerpująca i logiczna, a nadto uwzgledniająca wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. Obrońca oskarżonego w wywiedzionej apelacji podniósł m.in. tego rodzaju zarzuty, które ujawniły pewne istotne braki i błędy w podjętych w sprawie rozważaniach. Bez zajęcia w poniżej opisanych kwestiach pełnego i rzetelnego stanowiska przez Sąd Okręgowy, niemożliwym staje się bowiem kontrola instancyjna zaskarżonego rozstrzygnięcia.

I tak, po pierwsze w ocenie Sądu Apelacyjnego, przedwcześnie wykluczono – w istocie bez podjęcia w tej kwestii rozważań – możliwość wystąpienia w sprawie wskazywanego przez apelującego przekroczenia obrony koniecznej (arg. ex art. 25
§ 2 k.k.). Próbując omówić tą kwestię, po pierwsze nie sposób odmówić trafności spostrzeżenia skarżącemu, iż zdarzenie podlegające w niniejszym postępowaniu ocenie karnoprawnej, charakteryzowało się dynamiką. Tok wydarzeń, które miały miejsce w pokoju W. W. pomiędzy pokrzywdzonymi,
a oskarżonym M. G. w przebiegu był intensywny. Nie budzi jednocześnie wątpliwości, że osobami, które rozpoczęły napaść fizyczną wobec oskarżonego, po uprzednim spowodowaniu kłótni dotyczącej spraw finansowych, a w istocie zmierzającej do zmuszenia w/w do pójścia do sklepu monopolowego po alkohol, byli w tym przypadku W. W. oraz M. M. (2). Atak ten, jak wynika z zebranych w sprawie dowodów, w szczególności z wyjaśnień oskarżonego (k. 74-77, 80- 88, 110-113 (odpis maszynowy k. 34-35 akt sądowych), 207-205 zbiór A, k. 62v-65 akt sądowych), zmierzał jak się zdaje do naruszania jego nietykalności cielesnej, skoro po braku chęci wypełnienia „prośby" przez M. G. pokrzywdzona założyła mu chwyt na szyję tzw. krawat, jednocześnie podduszając go, a w tym czasie W. W. domagając się, aby jednak oskarżony poszedł do sklepu monopolowego kilkukrotnie uderzył go pięściami w twarz. Co do tych ustaleń i ich oceny nie ma większych zastrzeżeń. Niemniej, największe wątpliwości rodzi pogląd Sądu pierwszej instancji, że w momencie, gdy oskarżony odepchnął na kanapę W. W. oraz wyswobodził się z chwytu pokrzywdzonej, zamach na jego dobra ustał, zaś mógł on opuścić mieszkanie, czego jednak nie uczynił. Brak akceptacji założenia przyjętego przez Sąd Okręgowy nie jest jednak spowodowany twierdzeniami skarżącego, w których to m.in. starał się przekonać, że M. G. drogi ucieczki

nie miał, zaś w tym zakresie Sąd Apelacyjny popiera ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy na podstawie wyjaśnień oskarżonego z dnia
10 listopada 2017 r. - cyt. „Nie wiem dlaczego nie uciekłem. (...) To był impuls. Nie wiem dlaczego nie uciekłem. Ja nie wiem dlaczego nie wybiegłem z mieszkania byłem wkurzony na nich, strasznie zły na niech. Wiem, że mogłem uciec, ale nie myślałem wtedy o tym. Ja raczej myślałem jak jestem zły na nich. (vide: k.76 verte, tom I A). Zauważyć jednak należy, iż oskarżony jako osoba atakowana wcale uciekać nie musiał, a w ramach przewidzianych prawem, mógł podjąć się skutecznej obrony swojej osoby przed zamachem w innej formie. W tym miejscu, przypomnienia wymaga bowiem, iż znamię bezpośredniości zamachu jest spełnione także wtedy, gdy po pierwszym ataku
i krótkiej przerwie napastnicy zmierzają do powtórzenia ataku, a istnieje wysoki stopień prawdopodobieństwa, że zamiar swój zrealizują natychmiast lub w najbliższej chwili (por. wyrok SN z dnia 8 lutego 1985 r., IV KR 18/85, OSNKW 1985, nr 11-12, poz. 92). Zaś warunkiem dopuszczalności odpierania zamachu kosztem dobra napastnika, nie jest brak możliwości uniknięcia zagrożenia dla zaatakowanego zamachem dobra w inny sposób niż przez poświęcenie dobra napastnika. Zaatakowany ma prawo odpierać zamach kosztem dobra napastnika, nawet wtedy gdy była realna możliwość uniknięcia zagrożenia dla zaatakowanego dobra w inny sposób
(np. możliwość ucieczki) (zob. wyrok SA w Szczecinie z dnia 18 czerwca 2014 r., II AKa 94/14, LEX nr 1506298). W orzecznictwie dominujący jest, przeto niepodzielony przez Sąd Okręgowy pogląd, iż przy obronie koniecznej zasada subsydiarności nie obowiązuje. Dobitnym przykładem tego założenia jest stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w wyroku cyt.: „Osoba napadnięta nie ma obowiązku ani ratowania się ucieczką, ani ukrywania się przed napastnikiem w zamkniętym pomieszczeniu, ani też znoszenia napaści ograniczającej jego swobodę, lecz ma prawo odpierać zamach wszelkimi dostępnymi środkami, które są konieczne dla zmuszenia napastnika do odstąpienia od kontynuowania zamachu". (zob. wyrok SN z dnia 4 lutego 1972 r., IV KR 337/71, LEX nr 18412, por. również wyrok SN z dnia 14 maja 1984 r., II KR 93/84, OSNPG 1985, nr 5, poz. 63, LEX nr 17594).

W świetle powyższych rozważań, stwierdzić trzeba, że ocena prawna Sądu Okręgowego zachowania oskarżonego M. G. w toku przedmiotowego zdarzenia raziła ogólnością. Chcąc rozprawić się z przedstawioną problematyką po tzw. „najniższej linii oporu", arbitralnie Sąd meriti przyjął, iż przed sięgnięciem przez oskarżonego po nóż atak ustał, skoro oskarżony mógł wyjść z pokoju. Co więcej, rozważania Sądu podjęte w uzasadnieniu pozbawione są dokładnej analizy czynności po kolei podejmowanych przez uczestników zdarzenia, a co może mieć także wpływ na ustalenia prawne w niniejszym postępowaniu. W szczególności, Sąd Okręgowy zbywa fakt dalszego napierania przez pokrzywdzonych na oskarżonego, już
w momencie, gdy w dłoni dzierżył on nóż. Zaś z ustaleń poczynionych w toku procedowania przez Sąd pierwszej instancji nad sprawą wynika, że W. W. po pierwszym otrzymanym ciosie nożem w brzuch, najpierw upadł na kanapę, lecz ostatecznie podniósł się z niej i zbliżał w kierunku oskarżonego chcąc go uderzyć. Natomiast jeżeli chodzi o M. M. (2), także i ona nie wycofała się z aktywnego udziału w zdarzeniu, mimo zadania przez oskarżonego W. W. ciosu w brzuch nożem i wstała z fotela zmierzając do oskarżonego. Sąd Okręgowy w poczynionych ustaleniach faktycznych zawarł te okoliczności, ale
w rozważaniach dotyczących oceny odpowiedzialności karnej M. G. już je pominął.

Aby zatem dopełnić obowiązkowi rzetelnej oceny prawnej poczynionych ustaleń faktycznych Sąd pierwszej instancji winien ponownie zważyć,
z uwzględnieniem powyższych twierdzeń, czy czynności podejmowane przez oskarżonego w toku zdarzenia wobec obu pokrzywdzonych mogły spełniać warunki
z art. 25 § 1, bądź z § 2 k.k. Sąd Okręgowy musi jednocześnie pamiętać o wymogu współmierności sposobu obrony do niebezpieczeństwa zamachu, który wynika wprost z art. 25 § 2 k.k. Współmierność ta wyznaczana będzie m.in. wartością zagrożonego zamachem dobra. Niebezpieczeństwo zamachu nie tylko wynika z intensywności
i sposobu działania napastników, ale także, i to w decydującym stopniu, niebezpieczeństwo zamachu jest wyznaczane wartością zaatakowanego zamachem dobra. Skoro w praktyce sądowej ugruntowane jest stanowisko, że dla udaremnienia bezprawnego i bezpośredniego zamachu na jakiekolwiek dobro znajdujące się pod ochroną prawa, stosować można tylko takie środki obrony, które pozostają w odpowiedniej proporcji do stopnia grożącego

niebezpieczeństwa oraz rozmiarów i wartości zagrożonego atakiem dobra, Sąd meriti będzie zobowiązany do dokonania w tym zakresie konkretnej oceny na podstawie realiów przedmiotowej sprawy.

Reasumując, stwierdzić trzeba, że przede wszystkim ustalenia faktyczne jakie poczynił Sąd Okręgowy, w żadnej mierze nie podlegały rzetelnej ocenie prawnej. Nie zbadano w szczególności tego, czy w niniejszym przypadku mogło dojść do przekroczenia granic obrony koniecznej, co w realiach niniejszej sprawy nie powinno być wykluczone poprzez jedynie ogólnikowe rozważania. Sąd Apelacyjny wskazuje, iż nie ogranicza w tym zakresie ocen podejmowanych samodzielnie przez Sąd I instancji po ponownym przeanalizowaniu materiału dowodowego. Powinien on jednak podjąć trud dokładnej analizy przebiegu zdarzenia z wyodrębnieniem jego poszczególnych etapów oraz z uwzględnieniem jego dynamiki. W dalszej kolejności winien podjąć ocenę kolejnych zachowań oskarżonego, wobec poszczególnych pokrzywdzonych. Dopiero tego rodzaju działania, doprowadzić winny do jak najbardziej precyzyjnego odtworzenia strony podmiotowej obu czynów zarzucanych M. G..

Wskazane wyżej uchybienia spowodowały, że Sąd Apelacyjny – działając na podstawie art. 437 § 2 k.p.k. – uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego
w Szczecinie i sprawę przekazał temu Sądowi do ponownego rozpoznania. W toku procedowania sąd orzekający, winien ponownie bardzo dokładnie przeanalizować zgromadzony materiał dowodowy pod kątem poczynionych w niniejszym uzasadnieniu uwag, a w razie potrzeby uzupełnić go o dodatkowy materiał dowodowy. W dalszej kolejności, przede wszystkim w sposób rzetelny i pełny Sąd meriti musi sformułować stan faktyczny w niniejszej sprawie, a następnie dokonać adekwatnej
i zupełnej oceny prawnej zdarzenia. Sąd odwoławczy postuluje o sporządzenie uzasadnienia zgodnie z wymogami określonymi w art. 424 § 2 k.p.k., tak aby stanowiło ono odbicie uporządkowanego procesu logicznego rozumowania, uwzględniającego całokształt okoliczności sprawy oraz ocenę dowodów na rozprawie przeprowadzonych, bądź ujawnionych. Na zakończenie przypomnieć trzeba, że wprawdzie Sąd odwoławczy w niniejszym uzasadnieniu odniósł się do najważniejszych kwestii poruszanych przez obrońcę oskarżonego w wywiedzionej apelacji, pozwalało to bowiem na rozstrzygnięcie sprawy, niemniej nie zwalnia to Sądu meriti z analizy całości argumentacji przedstawionej przez skarżącego przy ponownym jej rozpoznaniu.

Mając na uwadze powyższe względy, Sąd Apelacyjny, orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku (pkt I).

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu
w postępowaniu karnym odwoławczym, orzeczono zaś na podstawie art. 29 ust. 1
i 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 1999) oraz § 17 ust. 2 pkt 5 w zw. z § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714).

SSA Grzegorz Chojnowski SSA Andrzej Olszewski SSA Andrzej Mania